

Ks. Marcin WYSOCKI  
(Lublin, KUL)

## ESCHATOLOGICZNA NAGRODA W PISMACH TERTULIANA

W literaturze patrystycznej powszechnie przedstawia się Tertuliana († po 220) jako skrajnego rygorystę, żądnego zemsty i kary na odstępcach od wiary, poganach i prześladowcach Kościoła<sup>1</sup>. Tymczasem w 31 pismach, które przetrwały do naszych czasów, wątkiem szeroko obecnym a rzadko badanym, jest również zagadnienie nagrody, która swój szczególny wymiar zyskuje w eschatologicznej przyszłości. Wydaje się zatem uzasadnione zainteresowanie problematyką nagrody eschatologicznej, co pozwala także odkryć inne oblicze Kartagińczyka i zwrócić uwagę na zaniedbywany w monografiach aspekt jego piśmiennictwa.

Tertulian, jako pierwszy pisarz kościelny języka łacińskiego, w swoich dziełach zawarł wykład podstawowych prawd wiary w postaci tzw. *regula fidei*<sup>2</sup>. Dlatego też niniejsze rozważania należy rozpocząć od wskazania obecności prawdy o nagrodzie w regułach wiary zawartych w pismach Afrykańczyka. W *De praescriptione haereticorum* wskazywał on, że Chrystus „przyjdzie kiedyś w chwale, aby przyjąć świętych do uczestnictwa w życiu wiecznym i obietnicach nieba”<sup>3</sup>. Pomimo że tylko w tej jednej z trzech reguł wiary, zawartych w pismach Tertuliana, obecna jest w sposób wyraźny prawda o nagrodzie wiecznej, to jednak właśnie ten element wydawał się odgrywać zasadniczą rolę w jego syntezie eschatologicznej. Świadczyć może o tym bogactwo terminów, jakimi posługiwał się Kartagińczyk, aby oddać rzeczywistość przyszłego szczęścia zbawionych. Podstawowymi terminami, jak wskazuje *regula fidei*, były:

<sup>1</sup> Por. J. Sajdak, *Kwintus Septimiusz Florens Tertulian. Czasy – życie – dzieła*, Poznań 1949, 466-472; W. Turek, *Tertulian*, OŻ 15, Kraków 1999, 19-24; G.D. Dunn, *Tertullian. The Early Church Fathers*, New York 2004, 3-11; H. Pietras, *Eschatologia Kościoła pierwszych czterech wieków*, Kraków 2007, 78-82.

<sup>2</sup> Por. L.W. Countryman, *Tertullian and the Regula Fidei*, „The Second Century” 2 (1982) 208-227; J.N.D. Kelly, *Early Christian creeds*, London 2006, 44-46 i 82-88.

<sup>3</sup> Tertullianus, *De praescriptione haereticorum* 13, 5, CCL 1, 198: „[...] venturum cum claritate ad sumendos sanctos in vitae aeternae et promissorum caelestium fructum”, tłum. E. Stanula, PSP 5, 52.

*caelum*<sup>4</sup> oraz *vita aeterna*<sup>5</sup>. Terminy te, mające biblijne korzenie<sup>6</sup>, niosą ze sobą pewne konotacje, które wskazywały na dwa aspekty przyszłej nagrody. Pierwszy z nich dotyczył miejsca, w którym ma dokonywać się nagroda, drugi zaś – czasu jej trwania.

W celu pełniejszego ukazania bogactwa oczekiwanej nagrody, obok ukazanych powyżej terminów, Tertulian używał szeregu określeń, które dopełniały obrazu nagrody i wskazywały na poszczególne jej aspekty. W dziełach Kartagińczyka można odnaleźć takie pojęcia, jak: *participare regni*<sup>7</sup>, *accipere coronam*, *coronari*<sup>8</sup>, *victoriam obtinere*<sup>9</sup>, *merces aeterna*<sup>10</sup>, *in paradiso vivere*<sup>11</sup>, *domus aeterna*<sup>12</sup>, *in tabernacula aeterna recipere*<sup>13</sup>, *gloria aeterna*<sup>14</sup>, *haereditatem regni Dei possidere*<sup>15</sup>, *refrigerium sempiternum*<sup>16</sup>, *fructus promissorum caelestium*<sup>17</sup>, *refrigerium aeternum*<sup>18</sup>, *gloria caelestis*<sup>19</sup>, *palma vic-*

<sup>4</sup> Por. np. Tertulianus, *Ad martyras* 2, 10, CCL 1, 5; *De resurrectione carnis* 42, 1-4 i 51, 3, CCL 2, 976-977 i 933; *De spectaculis* 30, 1-7, CCL 1, 252-253; *De carne Christi* 16, 1, CCL 2, 902; *Adversus Iudeos* 13, 23, CCL 2, 1389; *Adversus Marcionem* I 15, 1 i IV 7, 3-4, CCL 1, 456 i 553-554; *De anima* 55, 2-3, CCL 2, 862-863; *Scorpiace* 10, 5, 9, CCL 2, 1088; *Apologeticum* 47, 13, CCL 1, 165; zob. A. Engelbrecht, *Lexicalisches und Biblisches aus Tertullian*, WS 27 (1905) 62-74; tenże, *Neue Lexicalische and Semasiologische Beiträge aus Tertullian*, WS 28 (1906) 142-157; R. Braun, *Deus Christianorum. Recherches sur le vocabulaire doctrinal de Tertullien*, Paris 1977; A. Fernández, *La escatología en el siglo II*, Burgos 1979, 367-369.

<sup>5</sup> Por. Tertulianus, *Ad nationes* 1, 7, 29, CCL 1, 21; *Adversus Marcionem* II 19, 4 i IV 25, 15-18, CCL 1, 497 i 614; *Apologeticum* 8, 1; 18, 3; 46, 18, CCL 1, 100 i 118; 162; *Scorpiace* 5, 7; 11, 2, CCL 2, 1078; 1090; *De baptismo* 1, 1, CCL 1, 277; *De ieiunio* 15, 6, CCL 2, 1274; *De resurrectione carnis* 35, 5 i 37, 2, CCL 2, 967 i 969; *De paenitentia* 6, 5, CCL 1, 330; *De monogamia* 10, 6, CCL 2, 1243; *De praescriptione haereticorum* 13, 5, CCL 1, 198.

<sup>6</sup> Por. Fernández, *La escatología en el siglo II*, s. 373.

<sup>7</sup> Por. Tertulianus, *De resurrectione carnis* 32, 6; 33, 6, 8-9; 50, 5-6; 51, 5, CCL 2, 962, 963, 993, 994; *De spectaculis* 30, 1, CCL 1, 252; *Adversus Marcionem* III 24, 13, CCL 1, 544; *Adversus Iudaeos* 6, 3, CCL 2, 1353.

<sup>8</sup> Por. tenże, *Ad martyras* 3, 3, CCL 1, 5; *Scorpiace* 6, 2, 5, CCL 2, 1079; *De fuga in persecutione* 1, 5, CCL 2, 2136; *Apologeticum* 50, 7, CCL 1, 170; *De corona militis* 14-15, CCL 2, 1060-1065.

<sup>9</sup> Por. tenże, *Apologeticum* 50, 2, CCL 1, 169; *Scorpiace* 6, 3-4, CCL 2, 1079.

<sup>10</sup> Por. tenże, *De resurrectione carnis* 40, 9, CCL 2, 974; *Scorpiace* 13, 3-4, CCL 2, 1094; *De monogamia* 10, 6, CCL 2, 1243.

<sup>11</sup> Por. tenże, *De resurrectione carnis* 26, 14 i 35, 4, CCL 2, 955-956 i 957.

<sup>12</sup> Por. tamże 41, 2-4, CCL 2, 975; tenże, *Adversus Marcionem* V 12, 1, CCL 1, 700.

<sup>13</sup> Por. tenże, *De fuga in persecutione* 13, 2, CCL 2, 1154.

<sup>14</sup> Por. tenże, *Ad martyras* 3, 3 i 4, 9, CCL 1, 5 i 7; *De resurrectione carnis* 40, 9, CCL 2, 974; *Scorpiace* 6, 2, CCL 2, 1079; *Apologeticum* 50, 2, CCL 1, 169; *Adversus Praxeum* 23, 5, CCL 2, 1192.

<sup>15</sup> Por. tenże, *De resurrectione carnis* 50, 6, CCL 2, 993.

<sup>16</sup> Por. tenże, *De testimonio animae* 4, 1, CCL 1, 178; *Apologeticum* 49, 2, CCL 1, 168; *De anima* 33, 11 i 58, 1, CCL 2, 834 i 867.

<sup>17</sup> Por. tenże, *De spectaculis* 30, 1-7, CCL 1, 252-253; *De praescriptione haereticorum* 13, 5, CCL 1, 198; *De patientia* 7, 4-6, CCL 1, 307; *De monogamia* 10, 6, CCL 2, 1243.

<sup>18</sup> Por. tenże, *De testimonio animae* 4, 1, CCL 1, 178.

<sup>19</sup> Por. tenże, *De patientia* 7, 3, CCL 1, 307; *Ad martyras* 4, 9, CCL 1, 7; *De praescriptione haereticorum* 13, 5, CCL 1, 198; *De resurrectione carnis* 7, 13, CCL 2, 931.

*toriae*<sup>20</sup>, *praemium Dei*<sup>21</sup>. Terminy te ukazywały bogatą rzeczywistość eschatologicznej nagrody w rozumieniu Tertuliana i pozwalały dostrzec w jego pismach bogaty system, który nie ograniczał się tylko do wskazania tych rzeczywistości, ale także miał na celu jak najszersze ich opisanie i interpretację.

Tertulian wyraźnie stwierdził, że sąd ma na celu orzeczenie nagrody lub kary<sup>22</sup>. W swoich pismach nagrodę łączył on zawsze z rzeczywistościami, które określał jako niebo czy też życie wieczne. Dlatego w *Ad nationes* w retorycznej formie *exclamatio* zwracał się do pogan:

„Oto przedstawiamy wam gwarancję naszej nauki. Gwarantuje ona życie wieczne tym, którzy idą za nią i ją zachowują”<sup>23</sup>,

a w *Apologeticum*, opisując niezrozumiane przez pogan agapy, o których twierdzili oni, że są miejscem orgii i zabójstw, pisał przewrotnie:

„Oto za te zbrodnie dajemy nagrodę: obietnicę życia wiecznego”<sup>24</sup>.

„Na sądzie Bóg udziela każdej z obu substancji według zasług odpowiedniej nagrody zbawienia”<sup>25</sup>.

Dla Tertuliana więc nagroda połączona była ściśle z życiem wiecznym, określanym też, jak stwierdziliśmy, jako niebo. Można stwierdzić, że oba te pojęcia były dlań tożsame.

Kartagińczyk, co stwierdzono wyżej, określał te rzeczywistości w bardzo różnorodny sposób. Przegląd powyższych terminów oraz studium dzieł Afrykańczyka, pozwala wyodrębnić pewne cechy charakterystyczne nagrody eschatologicznej. Po pierwsze, według Tertuliana, niebo jest miejscem obecności Boga, a co za tym idzie, ci, którzy otrzymają w przyszłości tę nagrodę, cieszyć się będą oglądaniem Boga. Przeciwno herezji Prakseasa pisał potwierdzając obecność Boga w niebie:

„Masz Syna na ziemi, masz Ojca w niebie. I nie jest to podział, lecz Boża ekonomia. [...] W tej jednak właśnie ekonomii zechciał Ojciec mieć Syna na ziemi, siebie zaś w niebie; tam i sam Syn spoglądał, modląc się i prosząc Ojca, a i nas nauczył tam się zwracać w modlitwie: Ojcie nasz, któryś jest w niebie. Choćby był i wszędzie, tę siedzibę wybrał Bóg jako swoją”<sup>26</sup>.

<sup>20</sup> Por. tenże, *Scorpiace* 6, 5, CCL 2, 1079; *Ad martyras* 3, 5, CCL 1, 6.

<sup>21</sup> Por. tenże, *Ad martyras* 2, 6, CCL 1, 4; *Ad Scapulam* 1, 1, CCL 2, 1127; *De praescriptione haereticorum* 13, 5, CCL 1, 198; *De pudicitia* 9, 9, CCL 2, 1297.

<sup>22</sup> Por. *Apologeticum* 18, 3; *De resurrectione carnis* 59, 3; *Adversus Marcionem* IV 34, 15.

<sup>23</sup> Tenże, *Ad nationes* I 7, 29, CCL 1, 21: „Ecce proponimus vobis disciplinae nostrae sponsionem. Vitam aeternam sectatoribus et conservatoribus suis spondet”, tłum. E. Stanula, PSP 29, 53.

<sup>24</sup> Tenże, *Apologeticum* 8, 1, CCL 1, 100: „Ecce proponimus horum facinorum mercedem: Vitam aeternam repromittunt”, tłum. J. Sajdak, POK 20, 37.

<sup>25</sup> Tenże, *De resurrectione carnis* 34, 11, CCL 2, 966: „[...] tribuit enim utrique substantiae per officia propria mercedem salutis”, przekład własny.

<sup>26</sup> Tenże, *Adversus Praxean* 23, 4, CCL 2, 1192: „Habes Filium in terris, habes Patrem in coelis. Non est separatio ista, sed dispositio divina. [...] Tamen in ipsa oeconomia, Pater voluit

Niebo jest więc przede wszystkim miejscem przebywania Boga Ojca, o czym dusza, jako *naturaliter christiana*, doskonale wie, bowiem „ku niebu kieruje oczy. Albowiem zna siedzibę Boga żywego – od Niego i stamtąd zesła tu na ziemię”<sup>27</sup>.

Innym określeniem wskazującym na obecność Boga w niebie było u Tertuliana pojęcie królestwa Bożego (*regnum Dei*). Warunkiem przebywania w nim była „moc nieskazitelności i nieśmiertelności”, którą przywdziewa się, jak już to wskazano, w zmartwychwstaniu. W królestwie Bożym może przebywać bowiem tylko cały człowiek – ciało i dusza<sup>28</sup>, i w innej postaci nie można go osiąść w dziedzictwo<sup>29</sup>. Określenie takie wskazywało na przebywanie z Bogiem w niebie, w Jego Królestwie i na uczestniczenie w Jego życiu. W królestwie tym na zbawionych, po odnowieniu i uanieleniu, oczekują dobra, których wcześniej nie poznali za pomocą zmysłów<sup>30</sup>. W sposób szczególnie nagroda ta, zapoczątkowana już w chrzcie, ukaże się przez upodobnienie do Boga, z którym będą przebywać w Jego królestwie:

„W ten sposób człowiek powraca do Boga, do podobieństwa tego człowieka, który poprzednio był stworzony na obraz Boży. Obraz w postaci, podobieństwo w wieczności”<sup>31</sup>.

Uczestnictwo w Bożej obecności, według Afrykańczyka, będzie miało także wymiar wspólnotowy:

„dlatego będąc z Bogiem, będziemy razem, ponieważ wszyscy będziemy u jednego Boga – choćby różna była zapłata, chociażby było wiele mieszkań u tego samego Ojca”<sup>32</sup>.

Nagrody te jednak mają swoje źródło w podstawowym wymiarze nagrody niebieskiej – w przebywaniu z Bogiem.

Filium in terris haberi, se vero in coelis; quo et ipse Filius suspiciens, et orabat et postulabat a Patre, quo et nos erectos docebat orare: Pater noster qui es in coelis, et cum et ubique, hanc sedem suam voluit Pater”, tłum. E. Buszewicz, ŻMT 4, 73-74.

<sup>27</sup> Tenże, *Apologeticum* 17, 6, CCL 1, 118: „[...] ad coelum respicit. Novit enim sedem Dei vivi; ab illo, et inde descendit”, POK 20, 79.

<sup>28</sup> Por. tenże, *De resurrectione carnis* 50, 5, CCL 2, 993: „Resurgunt itaque ex aequo omnis caro et sanguis in qualitate sua. Sed quorum est adire regnum dei, induere oportebit vim incorruptabilitatis et immortalitatis, sine qua regnum dei adire non possunt, antequam consequi eam possint”; zob. tamże 51, 5.

<sup>29</sup> Por. tamże 50, 6.

<sup>30</sup> Por. tenże, *De resurrectione carnis* 26, 5-7.

<sup>31</sup> Tenże, *De baptismo* 5, 7, CCL 1, 282: „Ita restituitur homo Deo ad similitudinem eius, qui retro ad imaginem Dei fuerat – imago in effigie, similitudo in aeternitate censetur”, tłum. E. Stanula, PSP 5, 139.

<sup>32</sup> Tenże, *De monogamia* 10, 6, CCL 2, 1243: „[...] ergo qui cum Deo erimus, simul erimus, dum omnes apud Deum unum – licet merces varia, licet multae mansiones penes patrem eundem”, tłum. E. Stanula, PSP 65, 72.

Kolejną cechą eschatologicznej nagrody, według Tertuliana, było przebywanie w niebie z Chrystusem:

„Wynagrodzeniem bowiem grzechu jest śmierć, darem zaś Boga jest życie wieczne w Jezusie Chrystusie, Panu naszym”<sup>33</sup>.

Odwołując się do pism Pawłowych i ganiąc tych, którzy oplakiwali zmarłych, przebywających już z Panem, Tertulian wskazywał na doniosłość pragnienia bycia z Chrystusem:

„Samego zaś Chrystusa obrażamy, bo smucimy się z powodu tych, których On powołał do siebie [...]. «Pragnę», powiada Apostoł, «być już przyjętym i trwać z Panem», Jakież wspaniale oznajmia pragnienie. Pragnienia chrześcijan sami nie chcemy osiągnąć, jeśli tych, którzy je osiągnęli niecierpliwie oplakujemy”<sup>34</sup>.

Przebywanie z Chrystusem Panem w niebie było zatem głównym pragnieniem Tertuliana i jego współwyznawców w okresie prześladowań. Spełnienie tego pragnienia możliwe było tylko przez śmierć. Pisał on bowiem do żony:

„my sami z niepokojem wyczekujemy, by zabrano nas z tego niegodziwego świata i by przyjęto u Pana, co także było życzeniem Apostoła”<sup>35</sup>.

Afrykańczyk „porwaniem na obłoki” (*in nubibus tolli*)<sup>36</sup>, „porwaniem w powietrze” (*in aera tolli*)<sup>37</sup> nazywał proces przechodzenia z tego świata do obecności Chrystusa, którego miejsce w niebie określał jako „na niebiosach” (*in caelis*)<sup>38</sup>. Stan przebywania z Chrystusem w tym miejscu oddawał zaś poprzez wyrażenia: „naprzeciwko Chrystusa Pana” (*obviam domino Christo*)<sup>39</sup>, „z Panem” (*cum Domino esse*)<sup>40</sup>, które miało wskazywać na szczególną bliskość z Nim i wpatrywanie się w Jego oblicze.

Innym biblijnym obrazem, przez który Tertulian oddawał wieczną nagrodę przebywania z Chrystusem, była uczta w niebie. Wskazywał na nią drwiąc z Marcjona i jego negacji realnego ciała Chrystusa:

<sup>33</sup> Tenże, *De resurrectione carnis* 47, 7, CCL 2, 985: „Stipendia enim delinquentiae mors, donativum autem Dei vita aeterna in Christo Iesu, Domino nostro”.

<sup>34</sup> Tenże, *De patientia* 9, 4-5, CCL 1, 309-310: „Et Christum laedimus, cum evocatos quosque ab illo quasi miserandos non aequanimiter accipimus. Cupio, inquit Apostolus, recipi iam et esse cum Domino. Quanto melius ostendit votum Christianorum? Ergo votum si alios consecutos impatienter dolemus, ipsi consequi nolumus”, tłum. E. Stanuła, PSP 5, 166.

<sup>35</sup> Tenże, *Ad uxorem I* 5, 1, CCL 1, 378: „[...] cupidus et ipsi iniquissimo isto saeculo eximi et recipi ad Dominum, quod etiam Apostolo votum fuit”, tłum. K. Obyrcki, PSP 19, 151.

<sup>36</sup> Por. tenże, *Adversus Marcionem* III 24, 11 i V 20, 7, CCL 1, 544 i 725; *De resurrectione carnis* 24, 6, CCL 2, 951.

<sup>37</sup> Por. tenże, *Adversus Marcionem* III 24, 11 i V 15, 4, CCL 1, 544 i 709; *De resurrectione carnis* 24, 6, CCL 2, 951.

<sup>38</sup> Por. tenże, *Adversus Marcionem* V 15, 4, CCL 1, 709.

<sup>39</sup> Por. tamże III 24, 11 i V 20, 7, CCL 1, 544 i 725; tenże, *De resurrectione carnis* 24, 6, CCL 2, 951.

<sup>40</sup> Por. tenże, *De resurrectione carnis* 24, 6, CCL 2, 951.

„Najpierw chodzi o to, byś dostarczył przykładu łaskawości, abym nie wątpił słusznie w wiarę tak wielkiej obietnicy, w którą pokładałam nadzieję – bo wyuczyłem się. Co więcej, przede wszystkim trzeba, byś udowodnił, że jest jakieś niebo tego, który – jak głosisz – przyrzeka dary niebieskie. Ty natomiast zapraszasz na wieczerzę, a nie pokazujesz domu! Powołujesz się na królestwo, a nie pokazujesz królewskiego pałacu”<sup>41</sup>.

Tymczasem to właśnie uczta była dla Tertuliana jednym z głównych obrazów życia wiecznego:

„przygotowanie uczy jest figurą zaspokojenia pragnienia w życiu wiecznym”<sup>42</sup>.

Komentując Modlitwę Pańską również odnosił ucztę i chleb do Chrystusa i eschatologii:

„słowa «chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj» winniśmy rozumieć raczej duchowo, bo Chrystus jest naszym chlebem, Chrystus nazywa się życiem i chlebem życia [...]. Gdy przeto prosimy o chleb codzienny, żądamy wieczności w Chrystusie i nieodłączania się od Jego ciała”<sup>43</sup>.

Uczestnictwo w ziemskiej uczcie, na której pożywa się chleb-ciało Chrystusa było przedsmakiem uczyty w wieczności z Chrystusem. Podobnie, jak w przypadku Królestwa Bożego, tylko cały człowiek – złożony z duszy i ciała – może osiągnąć niebo i przebywanie z Chrystusem. Tertulian podkreślał jednak szczególnie obecność w niebie materii ciała ludzkiego (*caro et sanguis*), polemizując z tymi, którzy deprecjonowali ciało. Elementy składowe człowieka mają prawo do nieba, ponieważ tam znajduje się Chrystus, który przyjął na siebie ludzkie ciało i ostatecznie zabrał je do nieba:

„Bądźcie spokojne ciało i krew; posiadłyście niebo i królestwo Boże w Chrystusie, a jeżeli by was zaprzeczyli w Chrystusie, niech też w niebie zaprzeczą Chrystusa ci, którzy wam nieba odmówili”<sup>44</sup>.

Wspaniałość nagrody polegała na jej formie i miejscu: przebywaniu z Bogiem i Chrystusem w niebie oraz na wieczności jej trwania. Otrzymanie takiej na-

<sup>41</sup> Tenże, *Adversus Marcionem* III 24, 13, CCL 1, 544: „Prius est, aliquod exemplum indulgentiae proferas, ne merito dubitem de fide tantae promissionis, quam sperandam dicis, imo ante omnia est, ut quem coelestia praedicas repromittere aliquod, coelum probes eius. At nunc vocas ad coenam, nec domum ostendis: allegas regnum, nec regiam monstras”, tłum. S. Ryznar, PSP 58, 139.

<sup>42</sup> Tamże IV 31, 2, CCL 1, 629: „Utique coenae paratura vitae aeternae saturitatem figurat”, tłum. S. Ryznar, PSP 58, 221.

<sup>43</sup> Tenże, *De oratione* 6, 2, CCL 1, 261: „Quamquam panem nostrum quotidianum da nobis hodie spiritaliter potius intellegamus. Christus enim panis noster est, quia vita Christus et vita panis [...]. Itaque petendo panem quotidianum perpetuitatem postulamus in Christo et individualitatem a corpore eius”, tłum. W. Kania, PSP 5, 118; zob. Tertullianus, *De ieiunio* 15, 6.

<sup>44</sup> Tenże, *De resurrectione carnis* 51, 3, CCL 2, 984: „Securae estote, caro et sanguis: usurpastis et caelum et regnum Dei in Christo: aut si negent vos in Christo, negent et in caelo Christum qui vobis, caelum negaverunt”.

grody wymagało, według Tertuliana, szczególnych zabiegów ze strony wierzących, których oceniać będzie Bóg:

„Jeśli więc kupcy, zanim dobią targu, badają monetę, czy nie jest okrojona, zniszczona czy też sfalszowana, to czy trudno uwierzyć, że i Bóg, który powierzy nam tak wielką nagrodę – życie wieczne – nie zbada wpierym jaka jest nasza pokuta?”<sup>45</sup>.

Bez wątpienia więc wspaniałość tej nagrody zostanie ukazana dopiero *post mortem* w eschatonie.

Oczywiście według Tertuliana rzeczywistość nagrody była znacznie bogatsza. Oprócz podstawowych jej wyznaczników omówionych powyżej wskazywał on także na inne elementy przyszłej chwały zbawionych. Eschatologiczna nagroda będzie powrotem do stanu szczęśliwości, do raj, z którego ludzie zostali wygnani po grzechu<sup>46</sup>. W tym nowym raju człowiek będzie mógł na nowo spożywać owoce z drzewa życia, aby żyć na wieki<sup>47</sup>. W raju, o którym Tertulian napisał osobne dzieło *De paradiso*, a które zaginęło<sup>48</sup>, przebywają już niebianie i aniołowie, którzy „cieszą się z powrotu człowieka”<sup>49</sup>. Ponieważ nagrodą był powrót do raj, „przyjęcie na wieczność do grona aniołów i osiągnięcie obywatelstwa nieba na wieki wieków”<sup>50</sup>, oraz „zasiadanie w królestwie Bożym, i siedzenie na tronach dwunastu, i stanie wtedy po prawicy lub po lewicy”<sup>51</sup>, to Afrykańczyk wyznaczał ludziom zajęcie, któremu będą oddawać się w niebie. Będzie to przede wszystkim oddawanie czci Bogu, wyśpiewywanie wdzięczności Bogu<sup>52</sup>, na równi z aniołami. Do tego zadania, stwierdzał Tertulian, powinniśmy przygotowywać się już na ziemi, bowiem w niebie:

<sup>45</sup> Tenże, *De paenitentia* 6, 5, CCL 1, 330: „Si ergo qui venditant prius nummum quo paciscuntur examinant, ne scaltus ne versus ne adulter, non etiam Dominum credimus paenitentiae probationem prius inire tantam nobis mercedem, perennis scilicet vitae, concessurum?”, tłum. E. Stanula, PSP 5, 183.

<sup>46</sup> Por. tenże, *De resurrectione carnis* 26, 14, CCL 2, 956: „[...] in paradysum restitutio carni videbitur repromissa, quae eum incolare et custodire sortita est, ut talis illuc homo revocetur qualis inde depulsus est”; zob. tenże, *Adversus Marcionem* II 10, 6.

<sup>47</sup> Por. tenże, *De resurrectione carnis* 35, 13, CCL 2, 968: „[...] edere de ligno vitae”; zob. tenże, *Adversus Marcionem* II 10, 6.

<sup>48</sup> Por. tenże, *Adversus Marcionem* V 12, 8, CCL 1, 701: „De paradiso suus stilus est ad omnem quam patitur quaestionem”; zob. Sajdak, *Kwintus Septimiusz Florens Tertulian*, s. 207.

<sup>49</sup> Tertullianus, *De paenitentia* 8, 3, CCL 1, 335: „Laetantur caeli et qui illic angeli paenitentia hominis; heus tu peccator, bono animo sis: vides ubi de tuo gaudeatur”, PSP 5, 187; zob. tenże, *De spectaculis* 27, 3.

<sup>50</sup> Tenże, *Ad martyras* 3, 3, CCL 1, 5: „[...] brabium, angelicae substantiae, politia in coelis, gloria in saecula saeculorum”, PSP 5, 35.

<sup>51</sup> Tenże, *De resurrectione carnis* 35, 13, CCL 1, 968: „Sic ergo et recumbere ipsum in Dei regno et sedere in thronis duodecim et adsistere ad dexteram tunc vel sinistram”.

<sup>52</sup> Por. tenże, *De monogamia* 10, 8, CCL 2, 1244: „Ceterum quomodo gratias Deo in aeternum canemus, si non manebit in nobis sensus et memoria debiti huius?”, PSP 65, 73.

„zastęp aniołów nie przestaje mówić: święty, święty, święty! A więc i my – przyszli towarzysze aniołów, jeśli na to zasłużymy – uczmy się już teraz na ziemi tej pieśni dla Boga, tego obowiązku przyszłej chwały”<sup>53</sup>.

Omawiając nagrodę wieczną w systemie eschatologicznym Tertuliana, należy zwrócić uwagę na zagadnienie niezwykle ważne w myśli Afrykańczyka – różne stopnie tej nagrody<sup>54</sup>. Stwierdzenia Kartagińczyka w tej materii były na owe czasy pionierskie i stały się podstawą dla późniejszych pisarzy kościelnych i orzeczeń Magisterium Kościoła<sup>55</sup>. Tertulian widział nagrodzenie zasług nie tylko w kolejności zmartwychwstania, ale także w różnym stopniu bycia z Bogiem<sup>56</sup>. Wprawdzie zaznaczał, że istota życia wiecznego będzie dla wszystkich jednakowa – bycie z Bogiem – ale przyjmował jej zróżnicowanie, co zaznaczył w przywołanym już tutaj wyjątku z *De monogamia*:

„A więc dlatego będąc z Bogiem, będziemy razem, ponieważ wszyscy będziemy u jednego Boga – choćby różna była zapłata, chociażby było wiele mieszkań u tego samego Ojca – wypracowaliśmy sobie bowiem za jeden denar jednaką zapłatę – życie wieczne w którym Bóg jeszcze bardziej nie rozdzieli przez siebie złączonych, jako że nie zezwala, by rozdzielać się za życia na ziemi”<sup>57</sup>.

Istnieje więc jedna nagroda (*eiusdem merces*) – życie wieczne (*vita aeterna*), która posiadać będzie różne postaci (*merces varia*) u tego samego Boga. O tym, że różnorodność jednej nagrody wypływać będzie z różnorodnych zasług, wzmiankował Kartagińczyk w *Scorpiace*:

„Jakież sens miałyby owe liczne mieszkania u Ojca, jeśli nie byłoby różnego rodzaju zasług? W jaki sposób będzie się różnić jedna gwiazda od drugiej, jak nie różnorodnością promieni?”<sup>58</sup>.

<sup>53</sup> Tenże, *De oratione* 3, 3, CCL 1, 259: „Cui illa Angelorum circumstantia non cessant dicere: «Sanctus, Sanctus, Sanctus». Proinde igitur et nos Angelorum, si meminerimus, candidati iam hinc coelestem illam in Deum vocem, et officium futurae claritatis ediximus”, PSP 5, 116.

<sup>54</sup> Odmiennie stanowisko prezentuje H. Pietras, który nie przyjmuje istnienia różnych stopni nagrody u Tertuliana; por. Pietras, *Eschatologia*, s. 81.

<sup>55</sup> Por. Fernández, *La escatología en el siglo II*, s. 376; zob. Hieronymus, *Adversus Iovinianum* II 32; Augustinus, *Sermones* 84, 4, 6; *In Evangelium Ioannis tractatus* 67, 2; *Enchiridion ad Laurentium* 111; Theodoretus, *Interpretatio in XII epistulas s. Pauli. In I Cor.* 15, 41; Gregorius Magnus, *Moralia* IV 36, 70; Concilium Florentinum, *Decretum pro Graecis* 15: „[beati] intueri clare ipsum Deum trinum et unum, sicuti est, pro meritorum tamen diversitate alium alio perfectius”, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych*, red. A. Baron – H. Pietras, III, Kraków 2007, 472-475.

<sup>56</sup> Por. Fernández, *La escatología en el siglo II*, s. 376-377.

<sup>57</sup> Tertullianus, *De monogamia* 10, 6, CCL 2, 1243: „Ergo qui cum Deo erimus, simul erimus, dum omnes apud Deum unum – licet merces varia, licet multae mansiones penes Patrem eundem – uno denario eiusdem mercedis operati, id est vitae aeternae, in qua magis non separabit quos coniunxit Deus, qui in ista minore vita separari vetat”, PSP 55, 72-73.

<sup>58</sup> Tenże, *Scorpiace* 6, 7, CCL 2, 1080: „[...] quomodo multae mansiones apud Patrem, si non pro varietate meritorum? Quomodo et stella a stella distabit in gloria, nisi pro diversitate radio- rum?”, tłum. W. Myszor, PSP 29, 128; zob. tenże, *De resurrectione carnis* 52, 10, CCL 2, 996-997:

Wielość mieszkań u Ojca, zapowiadanych przez Chrystusa, była więc dla Tertuliana znakiem gradacji w królestwie Bożym. Na taką różnorodność wskazywało także retoryczne stwierdzenie wskazujące na męczenników: *Sed maiora certamina maiora sequuntur praemia*<sup>59</sup>.

O ile Afrykańczyk nie wskazywał konkretnych grup i rozróżnień w nagrodzie wiecznej, to jednak właśnie męczenników wyróżniał przy owym wynagrodzeniu, ze względu na walkę stoczoną w prześladowaniach. Pisał bowiem:

„Jeśli więc wierze tylko przysługiwało jakieś powiększenie sławy ze względu na wzniosłość, to trzeba było, aby tak wielką korzyść uzasadniono czymś wielkim, wysiłkiem, męką, torturą, śmiercią”<sup>60</sup>.

Opisując zdarzenie z żołnierzem chrześcijaninem, który odmówił noszenia wieńca i tym samym naraził się na cierpienia i męczeńską śmierć, Tertulian wskazywał na wieniec życia, który ma otrzymać męczennik wierny do śmierci<sup>61</sup>. Jednak nie tylko ten wieniec był nagrodą żołnierza. Na końcu bowiem Kartagińczyk stwierdził:

„Wybierając ten kwiat, dobry żołnierz awansował w hierarchii niebieskiej”<sup>62</sup>.

To wskazywać mogło także na szczególną pozycję męczenników w hierarchii niebieskiej i na gradację nagrody wiecznej. Męczennicy bowiem na mocy swych cierpień mieliby prawo do większej sławy i do wspanialszej nagrody (*maiora praemia*).

Wyjątkowa rola męczenników w zdobyciu nagrody wiecznej wynikała z oddania przez nich życia za Chrystusa. Warto wobec tego zwrócić uwagę na bezpośrednie powiązania w pismach Afrykańczyka pomiędzy męczeństwem i nagrodą. Skoro – według Kartagińczyka – nagrodą było przebywanie z Bogiem, to męczeństwo było „drogą wiodącą do Boga”<sup>63</sup>. Z więzienia, w którym męczennicy przygotowywali się na ostateczną walkę, Duch Święty miał ich doprowadzić do Pana (*ita vos inde perducare ad Dominum*)<sup>64</sup>. Męczeństwo było dla Tertuliana „walką o szczęśliwość” (*experimentum felicitatis*)<sup>65</sup> i „le-

---

„[...] accipiet enim et ipsa suggestum et ornatum qualem et illi Deus voluerit superducere secundum merita”.

<sup>59</sup> Por. tenże, *Ad Scapulam* 4, 8, CCL 2, 1131.

<sup>60</sup> Tenże, *Scorpiace* 6, 8, CCL 2, 1080: „Porro, et si fidei propterea congruebat sublimitatis et claritatis aliqua prolatio, tale quid esse oportuerat illud emolumentum, quod magno constaret labore, cruciatu, tormento, morte”, PSP 29, 128.

<sup>61</sup> Por. tenże, *De corona militis* 1, 1-4.

<sup>62</sup> Tamże 15, 3, CCL 2, 1065: „Quem et bonus miles eligendo in caelesti ordinatione profecit”, tłum. T. Skibiński, PSP 65, 124.

<sup>63</sup> Por. tenże, *Ad martyras* 2, 9, CCL 1, 5: „[...] non stadia opaca aut porticus longas praepones tibi, sed illum viam, quae ad Deum ducit”, PSP 5, 34.

<sup>64</sup> Por. tamże 1, 3, CCL 1, 3.

<sup>65</sup> Por. tenże, *De patientia* 13, 7, CCL 1, 314.

czeniu na życie wieczne za pomocą ognia, miecza i wszystkich innych okropności<sup>66</sup>. Zdobyczą w tych zmaganiach było właśnie życie wieczne<sup>67</sup>. Śmierć męczeńska, w której traciło się życie za Boga, była tak naprawdę zachowaniem życia (*animam servare*)<sup>68</sup> i przede wszystkim osiągnięciem zbawienia: „kto to wszystko przetrzyma, będzie zbawiony”<sup>69</sup>. Tertulian stworzył w swoich pismach przyczynowy związek „męczeństwo – nagroda”. Dla niego przede wszystkim męczeństwo zasługiwało na nagrodę życia wiecznego.

W powyższych rozważaniach przedstawiony został system ostatecznej nagrody wypracowany przez Tertuliana. Została ona ukazana przez Kartagińczyka za pomocą rozmaitych obrazów, podkreślających wspaniałość przyszłej nagrody. Wydaje się, że wbrew opiniom H. Pietrasa, Tertulian większą uwagę przywiązywał do eschatologicznej nagrody, która miała szczególne znaczenie w okresie prześladowań, a nie do zagadnienia kary. Zachęcanie do podjęcia męczeństwa musiało być poparte raczej pozytywnym ukazaniem przyszłej nagrody, niż straszaniem karą. Obydwa elementy eschatologiczne były oczywiście niezwykle ważne w systemie Tertuliana. Tym bardziej, że opierał się on na nieustannym ukazywaniu dychotomii. Dla Tertuliana istniała zawsze alternatywa: Kościół Boga lub kościół diabła<sup>70</sup>, wierność albo zdrada, męczeństwo albo ucieczka, potępienie lub zbawienie, niebo albo piekło. Dlatego też pytał: „Cóż ma wspólnego życie ze śmiercią?”<sup>71</sup>. W eschatologicznej rzeczywistości taki dualizm będzie również miał miejsce:

„Wymieniając trybunał i zbadanie dobrego, i złego czynu, ukazał sędziego jednego i drugiego wyroku, i potwierdził cielesną obecność wszystkich”<sup>72</sup>.

Mając przed oczami dychotomię ostatecznego wyroku i wiecznej przyszłości Tertulian w swych pismach opowiedział się wyraźnie po stronie wiecznej nagrody, wiecznego zbawienia, Kościoła Boga oraz męczeństwa, które gwarantowało w jego systemie eschatologicznym zdobycie nagrody życia wiecznego, czyli wiecznego szczęście w obecności Boga. Nawet odchodząc od Kościoła, szukał on przecież tej wiecznej nagrody. Wypracowanemu w oparciu o Pismo

<sup>66</sup> Tenże, *Scorpiace* 5, 7, CCL 2, 1078: „[...] licebit et Deo in vitam aeternam per ignes et gladios et acerba quaeque curare”, PSP 29, 126.

<sup>67</sup> Por. tenże, *Apologeticum* 50, 2, CCL 1, 169: „[...] praedam vivendi in aeternum”; zob. tenże, *Ad martyras* 3, 5, CCL 1, 6.

<sup>68</sup> Por. tenże, *Adversus Marcionem* IV 21, 9, CCL 1, 599.

<sup>69</sup> Tenże, *Scorpiace* 10, 12, CCL 2, 1089: „Haec qui sustinuerit in finem, iste erit salvus”, PSP 29, 138; por. *Scorpiace* 6; *Adversus Marcionem* IV 39, 4.

<sup>70</sup> Por. tenże, *De spectaculis* 25, 5, CCL 1, 249: „Quale est enim de ecclesia Dei in diaboli ecclesiam tendere, de caelo, quod aiunt, in caenum?”; PSP 5, 109.

<sup>71</sup> Tamże 26, 4, CCL 1, 249: „Quid vitae et morti?”, PSP 5, 109.

<sup>72</sup> Tenże, *Adversus Marcionem* V 12, 5, CCL 1, 701: „Et tribunal autem nominando et dispunktionem boni ac mali operis utriusque sententiae iudicem ostendit, et corporum omnium representationem confirmavit”, PSP 58, 290.

święte, pisarzy pogańskich i chrześcijańskich, systemowi eschatologicznemu pozostał zawsze wierny. Niezależnie czy trwał w Kościele, czy też podzielał poglądy montanistów, a być może również gdy przewodniczył sekcje tertulianistów, nie odbiegał od chrześcijańskiej ortodoksji poglądów eschatologicznych, spośród których wiele sam wypracował.

## ESCHATOLOGICAL REWARD IN THE WRITINGS OF TERTULLIAN

(Summary)

Tertullian (ca. 155-225) very often is described as a rigorist, who is burning with vengeance. Although for him the coming end is above all a time of reckoning, in his writings, as „the theologian of the hope” – as Eric Osborn has called him – a lot of thoughts about future reward can be found. In this paper the Tertullian’s teaching about eschatological reward is presented. Among his ideas of the future life the idea of resurrection of the body is found as the most important. And as the result of it Tertullian amplifies his teaching about heaven, as the being with God and Christ, as the banquet in the Kingdom of God. According to Tertullian it will be one reward – eternal life – but in different characters. The special place in his system of eschatological reward is granted to martyrs.